

zwolnieniach

cd. ze strony 2

zom, bo jeszcze raz powtarzam: 5100 zł brutto teraz plus 850 złotych brutto od lipca w górę, to nie jest rażąco niskie wynagrodzenie w moim przekonaniu. Choć, oczywiście, ja rozumiem postulaty płacowe pielęgniarek, bo każdy chciałby zarabiać więcej i to jest dla mnie zrozumiałe.

Przedstawiciel rządu w regionie zapewnił, że bezpieczeństwo zdrowotne województwa nie jest zagrożone. – Sytuacja jest pod kontrolą. Liczba tych zwolnień lekarskich zmniejszyła się w ciągu ostatniej doby z 270 do 242. Obserwujemy to na bieżąco. Pan dyrektor rozmawia ze związkami zawodowymi pielęgniarek, oferuje swoje możliwości finansowe, takie jakie są. Wszystko ma na stole. Nikt nie będzie zadłużał szpitali, tak jak to w niektórych przypadkach się dzieje, że ponad normę i ponad stan najbardziej zadłużone szpitale zadłużają się jeszcze bardziej. Nikt nie będzie ulegał szantażowi, a nade wszystko proszę wszystkich o odpowiedzialność, bo chodzi tutaj o życie i zdrowie pacjentów – zaapelował wojewoda.

Wskazał zarazem na polityczny kontekst omawianego zagadnienia. – Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że cała ta akcja wszystkich pielęgniarek we wszystkich tych szpitalach jest inspirowana przez związki zawodowe, które idą wprost za namową Polskiego Stronnictwa Ludowego, pana europosła Krzysztofa Hetmana i pana marszałka Bratkowskiego. Jeszcze raz powtarzam panu posłowi Hetmanowi, panu Bratkowskiemu i całej PSL-owi: tu chodzi o życie i zdrowie pacjentów! Oni grają z życiem i zdrowiem pacjentów. Jako ilustrację swoich słów wojewoda przytoczył relację „Gazety Wyborczej” z 27 maja br., w której PSL jednoznacznie zapowiadał zbliżający się strajk pielęgniarek. – Czy PSL stał się w tym momencie związkiem zawodowym pielęgniarek i położnych i to on koordynuje całą tę akcję masowych zwolnień lekarskich? To jest pytanie do Polskiego Stronnictwa Ludowego, poza pielęgniarkami. Ja rozumiem pielęgniarki, rozumiem ich postulaty płacowe, rozumiem ich ciężką pracę. Rozumiem, że wiek średni pielęgniarek jest coraz wyższy. Rozumiem, że przez 27 lat III Rzeczypospolitej doprowadziliśmy do zapaści kształcenie pielęgniarek i tak jest. Natomiast nie rozumiem szantażowania pacjentów, których naraża się na bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia tego rodzaju działaniami – zakończył wojewoda.

Piątek, 29.06.2018 r.

źródło: strona internetowa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

Reakcja władz na pielęgniarki na zwolnieniach

Poniedziałek: Wojewoda w roli "dobrego policjanta"



źródło: strona internetowa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

Co wolno wojewodzie... Poniżej przytaczamy, co o pielęgniarkach mówił w poniedziałek wojewoda, grając rolę "dobrego policjanta". Mówił, że "przytoczył (...) dane przekazane mu przez dyrektora..." i "ze zrozumieniem odnosi się do postulatów płacowych pielęgniarek, które zapewne są uzasadnione w dużej części". Co mówił o pielęgniarkach wojewoda w piątek, publikujemy na stronie 2.

OŚWIADCZENIE WOJEWODY

Szanowni Państwo,

w związku z najnowszymi wypowiedziami prasowymi przedstawicieli związków zawodowych pielęgniarek pragnę przypomnieć, że wojewoda lubelski profesor Przemysław Czarnek ze zrozumieniem odnosi się do postulatów płacowych pielęgniarek, które zapewne są uzasadnione w dużej części.

Wspiera pielęgniarki we wszystkich ich racjonalnych dążeniach. Nie będąc organem założycielskim dla żadnego szpitala w regionie, jest przekonany, że problem ten musi być

rozwiązany w ustaleniach z dyrekcją poszczególnych szpitali.

Jednocześnie wojewoda ma nadzieję, że wszyscy wykażą się odpowiedzialnością za pacjentów, którzy leżą w poszczególnych szpitalach. Ma głęboką nadzieję, że żaden protest nie spowoduje paraliżu szpitali.

Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że wojewoda nie składał żadnych deklaracji dotyczących płac pielęgniarek. Przytoczył natomiast dane przekazane mu przez dyrektora Radosława Starownika z SPSK 4 (podczas zeszytygodniowego spotkania, w którym brali udział również przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia, rektora Uniwersytetu Medycznego – organu prowadzącego ten szpital, wojewódzki inspektor sanitarno-epidemiologiczny Irmina Nikiel, przedstawiciele Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz Wydziału Zdrowia Lubelskiego

Urzędu Wojewódzkiego). Wojewoda powiedział w piątek: „Jak poinformował mnie pan dyrektor Starownik z SPSK 4, średnia pensja pielęgniarki specjalistki, a tych jest najwięcej, również wśród tych, które są na zwolnieniach lekarskich, wynosi 5100 zł brutto (...) od lipca (...) pan dyrektor Starownik podwyższa to wynagrodzenie o kolejne 850 zł brutto. Wynagrodzenie dojdzie do poziomu blisko 6000 zł”.

Wojewoda wspiera pielęgniarki we wszystkich ich racjonalnych dążeniach.

Wojewoda podkreśla, że postulaty pielęgniarek nie uzasadniają narażania na bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia pacjentów. Dlatego cieszy się bardzo odpowiedzialną postawą tej grupy zawodowej, jeżeli zadeklarowana rezygnacja ze strajku oznacza, iż pielęgniarki nie odejdą od łóżek pacjentów, nie narażą ich zdrowia i życia czy to poprzez strajk, czy też masowe korzystanie ze zwolnień lekarskich.

Wojewoda w dniu dzisiejszym poinformował Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego, jak wygląda sytuacja związana z masowym korzystaniem ze zwolnień lekarskich przez pielęgniarki. Poinformował również o tym, że w razie zaistnienia rzeczywistego kryzysu działania Zespołu będą odpowiednio zintensyfikowane.

Rzecznik Prasowy Wojewody
Radosław Brzózka

Fragment notatki ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 2 lipca 2018 roku

Kolejnym istotnym tematem poruszonym na WZZK była sytuacja w SPSK 4 w Lublinie. W związku z ewentualnymi trudnościami w działaniu szpitala wynikającymi z braku obsady pielęgniarskiej i zapowiedzią strajku wojewoda przypomniał o odpowiedzialności za pacjentów.

– Liczę na odpowiedzialność, także w przypadku podejmowania protestów, na odpowiedzialne dochodzenie do porozumienia z dyrekcją poszczególnych szpitali, a nie - pozostawianie pacjentów bez opieki przez pielęgniarki, które mogą mieć bardzo słuszne postulaty płacowe. Wiem, na czym polega praca pielęgniarki, bardzo odpowiedzialna, wymagająca przygotowania, bardzo stresująca. Tylko raz jeszcze powtarzam: liczę na odpowiedzialną formę protestu, a Zespół Zarządzania Kryzysowego został poinformowany o tym, jak wygląda sytuacja i o tym, że w razie zaistnienia rzeczywistego kryzysu w tym obszarze trzeba będzie się spotykać wieczorem każdego dnia, żeby na bieżąco monitorować sytuację, żeby zaradzić potencjalnym problemom, których - raz jeszcze powtarzam - mam nadzieję, że jednak nie będzie – zakończył wojewoda Czarnek.

Poniedziałek, 02.07.2018 r.

źródło: strona internetowa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego